

Amerykanie odmawiają dyskusji na temat demilitaryzacji Japonii

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Sojuszniczej delegacja amerykańska odmówiła dyskusji nad sprawą demilitaryzacji Japonii, czego domagał się delegat sowiecki, gen. Kislenko. Przewodniczący delegacji amerykańskiej, Sebald, argumentował swe stanowisko twierdzeniem, że przystąpienie do tego zagadnienia może „zaognić dyskusję”. (API).

Zamiast na odbudowę dolary na karabiny

Rzecznik Departamentu Stanz, podał do wiadomości, że z funduszu dolarowego, przeznaczonego pierwotnie na odbudowę gospodarczą Grecji, rząd amerykański wycofa 15 milionów dolarów dla dalszego dozbrojenia armii greckiej. Rząd amerykański powziął tę decyzję w związku z niepowodzeniem wszystkich dotychczasowych planów wojennych rządu ateńskiego. (PAP)

Nowy proces w Norymberdze

Sąd nad zbrodniarzami niemieckimi którzy chcieli zniszczyć Polskę

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Norymberdze przed amerykańskim trybunałem wojskowym proces przeciwko 21 czołowym dyplomatom hitlerowskim, członkom rządu, działaczom SS oraz wybitnym przedstawicielom niemieckiej finansjery i wielkiego przemysłu.

Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi: ERNST VON WEIZSAECKER, sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, WILHELM KEPPLER, doradca gospodarczy Hitlera, a później komisarz Rzeszy dla spraw Austrii i Słowacji, WILHELM BOHLE, kierownik organizacji zagranicznej NSDAP, HANS LAMMERS, minister Rzeszy i szef kancelarii Rzeszy, OTTO MEISSNER, szef kancelarii prezydenta Rzeszy, WALTER DARRE, minister wyżywienia i rolnictwa, OTTO DIETRICH, szef prasowy rządu Rzeszy, SCHWERIN VON KROSICK, ostatni minister spraw zagranicznych Rzeszy, EMIL PUHL, wiceprezydent Banku Rzeszy, PAUL KOERNER, stały zastępca Goeringa na stano-

wisku pełnomocnika dla spraw planu czteroletniego oraz PAUL PLEIGER, przewodniczący państwowego zjednoczenia węglowego i członek Rady Zbrojeniowej.

Prokurator generalny USA Telford Taylor, przemawiając w pierwszym dniu procesu Weizsaeckera i tow. stwierdził, że bez ich pomocy Hitler i Goering nie byłoby w stanie przygotować i poprowadzić wojny agresywnej, a Himmler nie mógłby wymordować 6 mil. ludzi.

„Wielu mniejszych zbrodniarzy — powiedział prokurator Taylor — przypłaciło głową wykonanie rozkazów, które nigdy nie byłyby wydane, gdyby oskarżeni nie znajdowali się w władzy. Akt oskarżenia zarzuca podstępny przygotowywanie wojny napastniczej, stosowanie niedozwolonych metod wojennych, oraz gwałcenie traktatów międzynarodowych. „Z jednej strony rząd niemiecki zawierał sojusze o nienużalności terytorium państwami neutralnymi, a równocześnie przygotowywał i

rozbudowywał aparat szpiegowski w kolumny na ich terytoriach.”

Przechodząc do omówienia okoliczności napadu na Polskę akt oskarżenia stwierdza: „Oskarżeni Weizsaecker, Woermann, Bohle, Keppler i Veessenmayer, przy zastosowaniu metod oszukańczych, użytych dla podboju Austrii i Czechosłowacji, wzięli udział w szeregu posunięć dyplomatycznych i politycznych przeciwko Polsce. Opracowali oni polityczny, propagandowy i dyplomatyczny plan tej wojny z tym, ażeby zważyć odpowiedzialność za nią na Polskę. Inscenizowano incydenty graniczne wymyślano rzekome akty terroru, stosowane przez Polskę wobec obywateli niemieckich i volksdeutscheów oraz rozpo- wiadano szeroko o tych aktach terroru.”

Następna grupa zbrodni, o której oskarżeni są politycy i dyplomaci hitlerowscy, stanowią zbrodnie wojenne mordowanie i nieludzkie traktowanie kombatantów i jeńców wojennych, których oskarżeni byli uczestnikami, organizatorami i podległymi.

Akt oskarżenia podkreśla, iż akcja eksterminacyjna prowadzona była z wyjątkową zaciętością na terenie Polski i miała na celu osadzenie na tych ziemiach na miejsce jej rdzennych mieszkańców — volksdeutscheów i obywateli niemieckich.

Odpowiedzialność za tę akcję w Polsce ponoszą oskarżeni: Lammers, Stuckart, Koerner, Keppler i Rasche. Oskarżenie podkreśla dalej, iż hitlerowski program wyższości i rabunku terytoriów okupowanych był szczególnie okrutny w Polsce i na innych terenach wschodnich.

Oddzielny rozdział aktu oskarżenia poświęcony jest opisowi praktyk hitlerowskich w dziedzinie pracy przymusowej. Akcja werbunkowa robotników cudzoziemskich była szczególnie brutalnie prowadzona z rozkazu oskarżonego Darre na terenie Generalnej Gubernii. Oskarżony Darre wydawał również zarządzenia, ostrzegające przed humanitarnym traktowaniem robotników cudzoziemskich w Niemczech.

Rezultatem tych zarządzeń była śmierć głodowa i nieludzkie cierpienia robotników cudzoziemskich. Akt oskarżenia opisuje również metody stosowane przez przemysłowców niemieckich w dziedzinie wyższości robotników cudzoziemskich.

Czyny oskarżonych — stwierdza na zakończenie akt oskarżenia — stanowią zbrodnie przeciwko umowom międzynarodowym, przeciwko prawom i obyczajom wojennym, przeciwko ogólnym zasadom prawa karnego oraz przeciwko przepisom kodeksów karnych krajów, w których zbrodnie te zostały popełnione. (PAP)

Nowy kryzys dolarowy w Anglii

ANGLII grozi nowy kryzys dolarowy — wydużony poważniejszy od kryzysu z 1947 r. — pisze dziennik ekonomiczny „Bankier”. Gazeta podkreśla, że deficyt Anglii w dewizach stałych wynosił nadal w listopadzie 600 milionów funtów. „Deklaracja ministra finansów, Crippsa, o trudnościach eksportowych i wyższości cen dolara wskazuje wyraźnie — oświadcza „Bankier” — że rząd również żywi mało nadziei na przezwyciężenie trudności gospodarczych.” (API)

Spisek w Austrii miał groźny charakter

Austriacki minister spraw wewnętrznych Oscar Helmer w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom we wtorek wieczorem, przyznał, że wykryto na terenie Austrii organizację hitlerowską założoną przez „fanatyków narodowego socjalizmu”, która miała groźny charakter.

Twierdząc, że spisek został nieszkodliwiony, minister zaleca zastosowanie wobec aresztowanych przywódców spisku całej surowości prawa, aż do kary śmierci włącznie.

Z notatek znalezionych u przywódców spisku wynika, że odpisy programu ideologicznego organizacji hitlerowskiej przesłano prezydentowi Rennerowi, wicekanclerzowi Scharfowi oraz innym wybitnym osobistościom.

W Palestynie ciągle gorąco

Rozgłoszona „Głos Izraela” podała do wiadomości, iż członkowie organizacji „Haganah” wysadzili w powietrze wczoraj w nocy 3 domy we wsi arabskiej En Zeitoun w pobliżu Tyberiad. Pod gruzami domów zginęło 8 Arabów. Między Tel Avivem a Jaffą uszkodzony został wskutek wybuchu bomby, podłożonej prawdopodobnie przez terrorystów żydowskich tor kolejowy. Linia kolejowa na tym odcinku, uszkodzona przed kilku dniami, miała być w niedzielę oddana ponownie do użytku.

W arabskiej dzielnicy Haify zastrzelony został sierżant arabski.

Ustawa antyinflacyjna we Francji weszła w życie

Nowe ciężary spadły na naród

We Francji, w dniu wczorajszym, weszła w życie nowa ustawa antyinflacyjna, która została przyjęta przez Radę Republiki bez żadnych zmian. Obecnie obie izby parlamentu francuskiego mają ferie do najbliższego wtorku. Nowa ustawa przewiduje specjalną daninę, znaczne zwiększenie podatku dochodowego, oraz zredukowanie 150 tys. urzędników. (P. R.)

Przybór wód na Dunaju

W ciągu ostatnich godzin zanotowano znaczny przybór wody na Dunaju i innych rzekach słowackich. W Erawslawie zarządzono stan pogotowia. (PAP)

Dolewski ustalał ceny na „kupowane” przez siebie towary

Drugi dzień rozprawy aferzystów papierniczych

W drugim dniu procesu przeciwko winnym wielkiej afery papierniczej Dolewskiemu i oskarżonym, przed Sądem Okręgowym w Łodzi zeznawał Biedrzycki Witold, pracownik PCH z Łodzi. Biedrzycki został w roku 1946 wydelegowany przez Centralę Zbytu do Dolny Śląsk jako członek komisji do ustalania reamentów poniemieckich w miejscowych fabrykach papierniczych. W skład komitetu wchodził przedstawiciel sektora państwowego, ówczesnego i prywatnego.

Biedrzycki zeznawał, że w czasie objazdu 35 fabryk, Dolewski, który należał do komisji obiecał jej członkom duże zyski. Dolewski zakupił po cenie przez siebie ustalonej cały zapas papieru z fabryki papieru w Da-

browicy, za co przeznaczył tytułem premii dla świadka i towarzyszy po 60 tys. złotych.

Później oskarżony Dolewski zakupił 30 tys. m² papieru płóciennego za co oskarżony Biedrzycki otrzymał 80 000 zł. Odpowiadając na pytania prokuratora Biedrzycki określił zarobki Dolewskiego na kilkaset tysięcy zł miesięcznie.

Następnie zeznawał współoskarżony Kuchowski, który potwierdził zeznania Biedrzyckiego, iż Dolewski wywierał decydujący wpływ na pozostałych członków komisji i szacował towary według swego uznania. W czasie popołudniowej sesji przesłuchano głównego oskarżonego Dolewskiego. (P. R.)

Czy powstanie „rząd niemiecki” dla obu stref okupacyjnych

W DNIU WCZORAJSZYM ROZPOCZĘŁY SIĘ WE FRANKFURCIE NA RADY PREMIERÓW BIZONII Z UDZIAŁEM BRITYJSKO-AMERYKAŃSKICH PRZEDSTAWICIELI RZĄDU WOJSKOWEGO.

Celem tej konferencji jest omówienie propozycji, dotyczących rozszerzenia kompetencji niemieckich władz gospodarczych w Bizonii. Według wiadomości korespondentów, w czasie obrad przedstawiciele mocarstw okupacyjnych przedstawia, być może, sugestie dotyczące utworzenia rządu dla obu stref.

Wczoraj rano przybył do Frankfurtu naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech, gen. Clay, w towarzystwie swego zastępcy Haysa. W drodze do Frankfurtu znajduje się również brytyjski gubernator naczelny, Brian Robertson. Wczoraj odbył on konferencję w Düsseldorfie z lordem Pakenhamem, brytyjskim ministrem dla spraw Niemiec i Austrii.

Korespondenci, przebywający w strefie amerykańskiej donoszą, że w ostatnich tygodniach władze amerykańskie wzmożyły czystkę w swym zarządzie wojskowym. Urzędnicy amerykańskiego zarządu wojskowego, którzy wyra-

zili niezadowolenie z obecnej polityki w Niemczech, są usuwani ze swych stanowisk bez podania powodu i wysyłani z powrotem do Stanów Zjedn. Miejsca ich zajmują zaufani amerykańskich monopolistów i reakcyjnych kół wojskowych.

Dziennik niemiecki „Berlin am

Mittag” donosi, że 1 stycznia usunięty został dyrektor amerykańskiej radiostacji w Berlinie, Ruth Norden i amerykański oficer, Harry Stroman. Usunięto również brata Nordena, naczelnego redaktora czasopisma „Heute” wydawanego w Monachium. Otrzymał on dymisję, ponieważ przed kilku laty zamieścił w „New York Times” artykuł sryjający budżet ministertwa marynarki. Został on uznany za komunistę i deportowany z Niemiec. (API)

Lud grecki walczy o wolność

Komunikat „Greckiej Radiostacji Demokratycznej”

Grecka Radiostacja Demokratyczna nadała komunikat następującej treści:

„Powstanie rządu wolnej Grecji zostało powitane entuzjastycznie przez czynniki demokratyczne. Formalne uznanie rządu wolnej Grecji nie zależy bynajmniej od stanowiska anglo-amerykańskiego, ale od dalszego wzmocnienia prowadzonej przez nas walki. Nasi przeciwnicy głoszą, że otrzymujemy pomoc od sąsiadów z Północy, aby wytłumaczyć fakt, że w rejonie od Smolikas do Samos rozgorzały uporczywe i zacięte walki (rejon ten położony jest w odległości ponad 500 mil

od północnej Grecji). Jednakże armia demokratyczna i lud grecki walczą same i o własnych siłach spowodowały klęskę interwencji brytyjskiej. Armia demokratyczna i lud grecki zadają również o własnych siłach ostateczny cios, ponieważ po ich stronie stoi cały świat demokratyczny. Musimy obecnie wzmacniać w dalszym ciągu nasze siły i zgromadzić w naszych szeregach demokratów greckich.”

Radiostacja wolnej Grecji donosi ponadto, że wzrósł znacznie terror rządu ateńskiego. Cele więzienne przepelnione są aresztowanymi podczas ostatnich kilku dni.

Liberalne pismo ateńskie „Tanes” podaje, że przeprowadzono ostatnio liczne aresztowania pod zarzutem przygotowywania zamachu na przywódców liberalnych — Gonotasa, Papandreou i Zervasa. (P. A. P.)

Dramat na Bałtyku

Szwedzki węglowiec najechał na minę

Szwedzki statek zdążający do Szczecina z ładunkiem około 800 ton węgla zatonął wskutek wybuchu spowodowanego prawdopodobnie najechaniem na minę. Katastrofa wydarzyła się w sobotę, 3 bm. o godz. 18.30 niedaleko Swinoujścia na trasie do Bornholmu. Wybuch był tak silny, że statek poszedł na dno w przeciągu niespełna 10 minut. Znajdujący się w pobliżu polski statek „Toruń” pospieszył natychmiast z pomocą załodze tonącego statku i zdążył wyratować 10 spośród 14 osób załogi. Czterej pozostali członkowie załogi zaginęli. Uratowanych przewieziono do portu w Szczecinie, gdzie po opatrzeniu przez lekarza portowego, umieszczono ich w „Domu Marynarza”

Urząd Morski w Szczecinie prowadzi dochodzenia, celem dokładnego ustalenia przyczyn wypadku. W obecnym okresie burzliwej pogody na morzu, dużo jest wypadków zerwania się starych min z przytrzymujących je łańcuchów. Załoga „Torunia” była niedawno świadkiem zatonięcia dużego statku u brzegów Holandii, gdzie często zdarzają się wypadki najechania na minę. (PAP)

Księżniczka Anna Bourbońska wybiera się do Szwajcarii

Jak komunikuje agencja Reutersa narzeczona ekskróla rumuńskiego M. chała, księżniczka Anna Bourbon — Parma, w towarzystwie swej matki i piętek lub w sobotę zamierza udać się z Kopenhagi do Szwajcarii. (PAP)

Nowy transport zbrojniczy niemieckich wydany zostanie Polsce

W końcu stycznia władze brytyjskie wydać mają Polsce 87 niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy w czasie okupacji działali na terenie Polski.

Jeden z przestępców, który odpowie przed sądem polskim za rabunek i wywożenie z Polski zabytków kulturalnych, jest profesor niemiecki Thoeringen. Spośród gestapowców wydani będą między innymi adiutant szefa policji w G. G. — Bartsch, odpowiedzialny za masową likwidację Żydów w Krakowie, wyższy oficer SS Hoecker, kat Gniezna oraz von Malotky, który upamiętnił się, jako oficer SD, swą krwawą działalnością w Tarnowie. (PAP)

Dlaczego nie doszło do wyboru gubernatora Triestu

Prasa włoska potępia stanowisko włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie wyboru kandydata na stanowisko gubernatora Triestu.

Dzienniki oświadczają, iż wskutek służalczej polityki hr. Sforzy wobec Stanów Zjednoczonych nie doszło do porozumienia między Rzymem a Belgradem.

„UNITA” oświadcza, że niepowodzenie rokowań zaszkodzi interesom narodu włoskiego i jugosłowiańskiego. Przyczyną tego rodzaju stanowiska jest chęć zaspokojenia postulatów USA, które będą mogły w ten sposób zaproponować Radzie Bezpieczeństwa wy-

godnego dla siebie kandydata. Podobnie argumentując to zagadnienie pismo socjalistyczne „AVANTI” stwierdza, że zdecydowana wola pałacu Chigi sabotowania wszelkiej możliwości porozumienia z Jugosławią wynikała z tonu prasy rządowej w momencie rozpoczęcia rokowań włosko-jugosłowiańskich. Dziennik dodaje, że trudno nie podejrzewać, iż min. Sforza obawia się bardziej niezadowolenia ze strony Wielkiej Brytanii i USA, niż zawarcia układu dotyczącego gubernatora Triestu. (API).

Więzienie i grzywna za udział w strajku we Francji

Rząd w Marsylii skazał dzisiaj generalnego sekretarza miejscowego związku zawodowego Moscatelli'ego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary oraz grzywnę w wysokości 8 tys. franków za udział w ostatnim strajku we Francji. Wyrok stwierdza, że oskarżony „wkroczył w prawa wolności pracy”.

W czasie trwania procesu Moscatelli'ego silne oddziały policji umieszczono dookoła pałacu sprawiedliwości, gdzie toczył się przewód sądowy. W mieście odbyło się szereg zebrań protestacyjnych, które zakończyły się bez incydentów. (API)



Cz 4239/1948

Reformy walutowej w Polsce nie będzie

Na ostatniej sesji budżetowej minister Skarbu, Kazimierz Dąbrowski, nawiązując do rozporządzeń ostatnio ogłoszonych o mającej rzekomo nastąpić w Polsce reformie walutowej, wywołał w końcowej części swego przemówienia słowa, które zadają kłam tego rodzaju plotkom, kolportowanym przez naszych domorosłych „ekonomistów”.

„Nie tylko nie myślimy w tej chwili o jakiegokolwiek reformie walutowej — mówił min. Dąbrowski — lecz przeciwnie, zrobimy wszystko, co jest możliwe, ażeby wzmocnić wartość nabywczą będących dziś w obiegu banknotów.”

Słowa te nie są frazesem. Obserwując naszą politykę skarbowo-finansową na przestrzeni ostatnich trzech lat, musimy stwierdzić, że wszystkie zamierzenia rządu zdążają do likwidacji spuścizny powojennej w gospodarce narodowej. Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę z kształtowania się dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej Polski, jest jasne, że nie ma w tej chwili w Polsce żadnych przesłanek, które wskazywałyby na celowość przeprowadze-

nia reformy walutowej. Pieniądz nasz staje się coraz lepszym i coraz staższym miernikiem wartości.

W ciągu tego trzyletniego okresu ustaliliśmy wartość złotego polskiego w sposób zdecydowany. Zjawisko to jest wynikiem rzeczowej i celowej polityki finansowo-budżetowej władz państwowych. Nasze wpływy budżetowe pokrywają z nadwyżką potrzeby budżetowe.

Pieniądz znajduje się w ścisłym związku z rozwojem produkcji i dlatego nie może być mowy o jakiegokolwiek zamiarach inflacyjnych. Ostatnio nawet w wielu wypadkach zaistniało zjawisko niewystarczalności środków obrotowych.

Jak więc w świetle tej rzeczywistości wyglądają pogłoski o jakimś zabiegu, zmierzającym do wymiany naszego pieniądza?

Duch plotkarski wciąż jeszcze pokutuje w naszym społeczeństwie — i to jest jedna z kardynalnych wad polskiego narodu. Najwyższy już czas skończyć z szeptaną propagandą, szkodliwą przede wszystkim dla szerokiego mas społeczeństwa.

B. J.

Co pozostało z „wielkiego” planu Marshalla

Zamiast 17 miliardów tylko 6 miliardów 800 milionów dolarów

W DNIU WCZORAJSZYM OTWARTA ZOSTAŁA NADZWYCZAJNA SESJA KONGRESU STANÓW ZJEDN. NA PORZĄDKU DZIENNYM OBRAD ZNAJDUJĄ SIĘ 2 ZAGADNIENIA:

1. WALKA Z INFLACJĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
2. PLAN MARSHALLA.

Posiedzenie wczorajsze dotyczyło wyłącznie spraw formalnych. Właściwa dyskusja rozpocznie się dzisiaj. Już po otwarciu Kongresu podano do wiadomości, że projekt ustawy o pomocy dla Europy zachodniej: czyli tzw. plan Marshalla, został w ostatniej chwili zmieniony.

Zamiast ogólnej sumy 17 miliardów dolarów, których domagał się rząd, nowy projekt ustawy przewiduje tylko wezwanie do Kongresu o przyznaniu 6 800 milionów dolarów na okres pierwszych 15 miesięcy.

Zgodnie z oświadczeniem sen. Vandenberg, prez. Truman wyraził zgodę by Kongres nie ustalał wysokości pomocy amerykańskiej dla Europy zachodniej na okres 4 lat. W sprawie tej miałyby dopiero zdecydować następny Kongres.

Korespondenci zagraniczni w Waszyngtonie stwierdzają, że ta zasadnicza zmiana, dotycząca realizacji planu Marshalla, ma swe przyczyny we wzrastającym oporze republikanów. Twierdzą oni, że w razie przyznania funduszy na

odbudowę Europy zachodniej, w Stanach Zjednoczonych wzrosną tendencje inflacyjne. Republikanie zamierzają domagać się zredukowania podatków o 5 600 milionów dolarów. W razie uwzględnienia tego postulatu zmniejszą się dochody państwa, co w rezultacie w dużym stopniu utrudni może realizację planu Marshalla.

W ciągu najbliższych dni ma się rozpocząć przesłuchanie ekspertów, którzy opracowywali plan Marshalla.

Szczegóły rządowego projektu inwestycji na rok 1948

Projekt państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948 wniesiony przez rząd na ostatnim posiedzeniu Sejmu, znajduje się za trzy dni na porządku dziennym obrad sejmowej komisji planu gospodarczego. W związku z tym podajemy najważniejsze szczegóły i informacje dotyczące nowego planu. Ogólna suma planu wynosi 190,612 mil. zł co przy uwzględnieniu różnic cen stanowi wzrost o 20%. Z sumy tej 20% otrzyma ośrodek stolicy, dalsze 20% Szczecin i Śląsk.

W porównaniu z latami ubiegłymi udział inwestycji wzrasta. W roku 1946 nowe inwestycje stanowiły 7%, nakłady w roku 1947 około 15%, w roku 1948 nowe inwestycje stanowiąć będą 30%. Nowy plan inwestycyjny planuje na budowę mieszkań 11 miliardów zł.

Poza odbudowę przewiduje się, budowę nowych domów mieszkalnych. Jeśli chodzi o Warszawę i najbliższe okolice, to plan przewiduje zwiększenie wydatków na jej odbudowę z 8 miliardów na 19 miliardów zł. (P. R.)

Pszenica z Jugosławii

„Społem” zakupiło w Jugosławii 100 tys. ton pszenicy, która przybędzie do nas w połowie stycznia. „Społem” przeprowadza również import kukurydzy rumuńskiej.

Aresztowanie ukraińskich spiskowców na terenie Czechosłowacji

Według doniesień dziennika „Pravo Lidu” organa policji państwowej aresztowały w tych dniach w Litomierzycach w Czechach kilka osób pod zarzutem współpracy z organizacją ukraińską UPA i działalnością na szkodę Związku Radzieckiego. Chodzi tu o osoby narodowości ukraińskiej, które przy pomocy fałszywych dokumentów przedostały się na terytorium Czechosłowacji.

Na wyraźne życzenie pełnomocnika Związku Radzieckiego dla spraw repatriacji, osoby te, po przeprowadzonym śledztwie, skierowane zostaną do obozu zbiorowego dla radzieckich repatriantów. Urzędy czechosłowackie i organa policyjne prowadzą w związku z tym wypadkiem energiczne dochodzenia w celu ustalenia zakresu działalności a-

resztowanych i wzywają ludność cywilną do zwrócenia uwagi na podejrzane jednostki przebywające na pograniczu. (PAP)

Władze państwowe zwracają uwagę na ochronę młodocianych

Władze państwowe zwróciły się do Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie ścisłego przestrzegania obowiązku posyłania młodzieży zatrudnionej w przedsiębiorstwach prywatnych do szkół dokształcających.

W związku z tym przypominamy, że młodociani, tj. młodzież od lat 15—18 przyjmowani do pracy znajdują się pod specjalną ochroną prawa.

Zakładom pracy nie wolno zatrudniać młodocianych przy robotach ciężkich i niebezpiecznych, w warunkach pracy która jest szkodliwa dla zdrowia dłużej niż 8 godzin dziennie. (P. R.)

Zatarg o Kaszmir może doprowadzić do wojny Hindustanu z Pakistanem

Spór przed Radą Bezpieczeństwa

Na wtorkowej sesji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych delegat dominium Indii zwró-

cił się formalnie z żądaniem, aby Rada Bezpieczeństwa nakazała dominium Pakistanu nie udzielać pomocy w organizowaniu sił zbrojnych, które napadły na Kaszmir z terytorium Pakistanu.

Zdaniem delegacji Hindustanu, indyjskie siły zbrojne napotkały na opór 19 tysięcy uzbrojonych napastników w dolinie Kaszmiru i ok. 15 tysięcy na zachodniej granicy kraju. Ponadto, na pograniczu w rejonie zachodniego Pendżabu odbywa się przy pomocy Pakistanu szkolenie i wyposażanie w sprzęt 100 tysięcy ludzi, pochodzących z okolicznych plemion tubylczych.

W swoim oświadczeniu delegat Indii stwierdził, że gdyby Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła przeciwdziałać w tym zatargu, Indie zostaną zmuszone do wysłania swej armii do Pakistanu, aby odciąć napastników od dróg wiodących do Kaszmiru. Jak podkreślił delegat, Indie zostaną zmuszone do tej akcji, gdy obrona własna tego będzie wymagała.

Na żądanie delegata Pakistanu, który oświadczył, że rząd jego nie miał dość czasu na przygotowanie oświadczenia, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczone do przyszłego tygodnia. Przedtem jednak przewodniczący Rady zwrócił się z apelem do Indii i Pakista-

nu, aby kraje te powstrzymały się od jakiegokolwiek akcji w Kaszmirze, która mogłaby wpłynąć na dalsze pogorszenie stosunków między tymi dominiami. (p. r.)

W depeszy z New Delhi agencja TASS cytując doniesienia dziennika „Hindustan Standart”, według których w Bombaju wiadomo ze źródeł nieurzędowych, że między Pakistanem a Wielką Brytanią istnieje tajna umowa wojskowa. W myśl tej umowy terytorium Pakistanu może być wykorzystane dla brytyjskich baz wojskowych, a brytyjskie siły powietrzne mogą być użyte „dla obrony Pakistanu”. (PAP)

Polska delegacja handlowa wyjechała do Norwegii

W związku z wygaśnięciem w dniu 1 stycznia br. umowy handlowej polsko-norweskiej udała się do Oslo polska delegacja dla przeprowadzenia rokowań o zawarcie nowego układu i ustalenia nowej listy towarów wymiennych na okres 1948 r. Na czele delegacji polskiej stoi doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu A. Roman. (P. R.)

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 7 stycznia 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Standardy: Pszenica: 748 g/l — Żyto: 675 g/l — Jęczmień: 653 g/l — Owies: 440 g/l.

Pszenica 3600; żyto 2400; jęczmień 2400; jęczmień browarniany 2750; owies 2400; proso 3200—3400; mąka pszenna 70% bez op. 6150; mąka żytnia 80% bez op. 3150; mąka ziemniacz. superior bez op. 8500—8800; otręby pszenne 2400—2500; otręby żytnie 2100—2200; otręby jęczmieńne 2100—2200; kasa jęczmieńna 65% 3400—3700; groch Wiktorija 5500—6000; fasola 5200—5600; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000—9000; rzepak jary 8000—9000; siemię lniane 15 500—16 000; siemię kopolne 8700—9200; lnianka 8700—9200; mak niebieski 19 000—21 000; gorczyca 9200—9700; makuchy lniane w taflach 4200—4300; makuchy rzepakowe w taflach 2900—3000; śrut lniany 3800 do 4000; śrut rzepakowy 2600—2700; słoma żytnia prasowana 700—750; siano zwykle prasowane 900—975; siano nadnoteczkowe prasowane 975—1025. Tendencja spokojna.

Ukończono odbudowę Kaplicy Królewskiej w Gdańsku

W Gdańsku ukończone zostały prace nad odbudową zabytkowej Kaplicy Królewskiej, mieszczącej się przy ul. św. Ducha. Kaplica ta, której wnętrze zostało całkowicie zniszczone w czasie działań wojennych, jest jedną z pierwszych odbudowanych świątyń starożytnego Gdańska.

Fundatorami kaplicy byli król Jan III Sobieski oraz prymas Andrzej Ossowski, którzy w trosce o potrzeby duchowe polskich mieszkańców Gdańska, wóteć przejęcia po reformacji in-

nych kościołów gdańskich przez luteranów, wyznaczili w roku 1677 dotację w wysokości 100 000 gdańskich na cel budowy świątyni katolickiej.

Budowa kaplicy, rozpoczęta w roku 1678 trwała niespełna 4 lata. Na fasadzie frontowej świątyni, zdobionej przez znakomitego rzeźbiarza Andrzeja Schlütera, umieszczono tarce z godłem Polski i herbem rodzinnym Sobieskiego. Ku czci dostojnych fundatorów kaplica otrzymała nazwę „św. Jana Chrzciciela i św. Andrzeja”. W roku 1685 biskup Madaliński konsekrował Kaplicę Królewską, stanowiącą dziś cenny zabytek i dokument polskości Gdańska.

Nasza gospodarka

ZAPOMOGI I POŻYCZKI DLA MIAST Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy rozdzielił w r. 1947 3.002.350 tys. zł zapomóg i pożyczek. Warszawa otrzymała 678 milionów zł, Łódź 401 mil. zł. Spośród większych miast polskich Poznań z kwotą 160 milionów zł znajduje się dopiero na 5 miejscu.

PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Na Ziemiach Odzyskanych istnieje 26.697 przedsiębiorstw prywatnych, z czego najwięcej, bo 11.042 przypada na Dolny Śląsk. Na Ziemi Lubuskiej istnieje 1688 przedsiębiorstw, w czym jest 397 przedsiębiorstw usługowych.

Iskra elektryczna spowodowała eksplozję w fabryce taśmy izolacyjnej

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 3 wybuchł groźny pożar w firmie „Wartech”, której właścicielami są pp. Marian Degórski i Lech Przyłuski.

W wyżej wymienionym warsztacie fabrykowano m. in. taśmy izolacyjne, które nasączone kauczukiem rozpuszczonym w benzynie W warsztacie znajdowały się duże zwójce nawiniętej taśmy przesycone tym łatwopalnym płynem.

W chwili gdy P. Przyłuski włączył światło elektryczne nastąpił spowodowany iskram wyłącznika, gwałtowny wybuch. Siła eksplozji była tak duża,

że uniosła do góry dach i rozsunęła łączne murowane ściany. Dach zapadł się, a pożar spowodował oparzenie trzeciego stopnia rąk i nóg p. Przyłuskiego. Znajdującą się przed warsztatem narzeczoną współwłaściciela firmy „Wartech” tak silnie poraziły odłamki, że doznała złamania nogi w dwóch miejscach.

Na szczęście mieszący się na przeciwnej stronie ulicy Oddział II Straży Pożarnej przystąpił natychmiast do energicznej akcji pod dowództwem por. Bittnera. Dzięki temu pożar w krótkim czasie ugaszono. Mimo to straty wyniosły ponad milion złotych. Ofiarom wypadku pierwszej pomocy udzieliło pogotowie wojskowe Szpitala Okręgowego. (jml)

przez komisję spraw zagranicznych senatu i Izby Reprezentantów. W związku z tym republikanie zastrzegają się, iż przestudiowanie tej sprawy musi być bardzo szczegółowe i skrupulatne. (API)

Z dnia

Aferzyści papierowi

Są ludzie, którzy nie dostrzegają zmiany czasu. Zdaje im się, że mogą w dalszym ciągu działać metodami, które życie wyeliminowało dawno poza nawias uczciwości. Do tego typu ludzi należy zaliczyć oskarżonych z procesu „Dolewski i Ska”.

Kiedy dla dzieci szkolnych nie było dostatecznej ilości papieru na książki i zeszyty, kiedy gazety ograniczały swe objętości — Dolewski organizował aferę papierniczą na wielką skalę. Kozieł jako dyrektor Banku Handlowego ja finansował i Kuchnowski, Rozmanit, Romaniczuk, Szpringer i Biedrzycki dzielnie pomagali biorąc milionowe łapówki. O ile niedawne procesy były sądem na ideologiczną polityczną kapitalistów i obywateli, o tyle obecny proces jest sądem nad praktyką życiową tych ster.

Licząc na powojenny brak ścisłej kontroli okradali Skarb Państwa myśląc, że zgarzą bezkarnie idące w dziesiątki milionów złotych nieuczciwe zyski. Papier, nieodzowny w wielu procesach produkcji — podstawowy artykuł konsumpcji kulturalnej, od którego zależy wzrost poziomu ludowej oświaty, stał się w rękach szajki aferaistów przedmiotem spekulacji do tego stopnia, że kształtowali oni jego cenę na rynku krajowym. Oczywiście nie w kierunku niższej.

W procesie „Dolewski i Ska” nie chodzi tylko o branie, czy dawanie łapówek lub o ordynarną kradzież papierowych remanentów ponemieckich. Przed sądem stoją ludzie oskarżeni o sabotaż, bo jest nim dezorganizacja życia gospodarczego w Polsce.

Kolosalne kredyty, którymi finansowo oskarżony Kozieł „kany” Dolewskiego, obniżyły oczywiście możliwość finansowego poparcia uczciwych przedsiębiorstw kupieckich, co znowu hamowało rozwój inicjatywy prywatnej i normalizację życia gospodarczego. To jeden aspekt.

Wykupienie wielkich mas papieru spowodowało automatycznie zmniejszenie zaofiarowania tego towaru, a co za tym idzie zwyżkę cen. Nie ulega kwestii, że Dolewski, znajdujący się na wszystkich dozwolonych i niedozwolonych metodach handlu, nie może zastąpić się brakiem świadomości o szkodliwych skutkach swych „interesów” i to jest drugi aspekt.

Trzecim jest sabotowanie państwowego planu produkcji. Dzięki łapówkom Dolewskiego Zbigniew Rozmanit, produkował papier inny niż przewidywał plan. Mało tego, wytwarzał papier na własną rękę, zgarniając zyski do własnej kieszeni.

Pikantnym szczegółem całego procesu jest fakt, że zyski z tych oszukańczych machinacji przekazywane były w pewnej części na konto mikołajczykowski PSL. Jest to jeszcze jeden dowód więcej na omawiane tylekroć na łamach prasy demokratycznej fakty współpracy pseudo-ludowej grupy Mikołajczyka z bankierami i fabrykantami.

Niesposób omawiać wszystkich przestępstw machinacji zespołu oskarżonych. Jedno jest pewne: uczciwe kupiectwo winno się odseparować od aferzystów używających miana „kupa”. Bawiem działalność oskarżonych nie można w żadnym wypadku podciągnąć pod metody, jakie zwykle stosuje się w obrocie handlowym. Wyrok musi być surowy. Klim

<p>† Dnia 6 stycznia 1948 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzoną Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp. z Luczaków Maria Hoffmannowa przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górzynie. W ciężkim smutku pogrążeni córki, syn i rodzina Poznań, Rynek Łazarski 10a m. 7 1392</p>	<p>† Dnia 5 stycznia 1948 zmarł na udar serca namaszczonej Olejami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp. Maksymilian Koszarski przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. za duszę zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 10 bm., o godz. 8 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie. W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki Poznań, ul. Rólna 42 m. 12 1377</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

<p>† Dnia 7 stycznia 1948 r. o godz. 11.50 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św. śp. Aleksander Leworski przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 10.30 w kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. Msze św. żałobne odprawione zostaną w sobotę, 10 bm., o godz. 8 i w poniedziałek, 12 bm., o godz. 9 w Kolegiacie Farnej w Poznaniu, o czym zawiadamia W ciężkim smutku pogrążona rodzina Poznań, Wrocławska 36 — Nowy Sącz p626</p>

Od determinacji do zapachu

Dobra opinia o naszym mieście jest ustalona. Poznań stawia się za wzór dobrego gospodarowania, rzetelnej i solidnej pracy, oszczędnej i konsekwentnej odbudowy. Tę dobrą opinię próbuje podważyć pani Zofia Karczewska-Markiewicz, która od kilku tygodni zamieszkała na łamach „Rzeczypospolitej” sażniste reportaże o Poznaniu. Autorka twierdzi, że w pieniądzu pochwalnych jest dużo przesady, że Poznań nie odbudowuje się tak, jakby to było wskazane i że nie spełnia roli, jaka przypadła mu w nowej rzeczywistości. Ojcowie miasta z prezydentem Sroka na czele pieszczą swoje nowe lokum — zamek, odebrany prawem kaduka Uniwersytetowi Poznańskiemu. Autorka posługuje się cyframi, które muszą przerazić bezkrytycznego czytelnika, ale równocześnie nie odróżnia zwyczajnego budżetu stoł. m. Poznania od budżetu nadzwyczajnego, nie zgłębia przyczyn istniejącego stanu rzeczy i nie uwzględnia najnowszych uchwał Miejskiej Rady Narodowej.

Argumentacji „jak jest i jak być powinno” musimy niestety przeciwstawić argumentację „jak było i jak jest”. W każdym innym przypadku dyskusja zaprowadzi nas na ślepy tor, lub wypracować nam może obraz Poznania z roku 2-tyśletniego. Jesteśmy realistami i dlatego operujemy tylko tym, co stoi nam do naszej dyspozycji, a nawiasem mówiąc, nasze możliwości są ograniczone, zasoby niewielkie. W tym samym dzienniku, w którym p. Karczewska-Markiewicz ubolewa nad faktem niespełnienia przez Poznań powierzonych mu roli — znajdujemy radosną dla warszawiaków zapowiedź o przyznaniu stolicy na odbudowę 50 miliardów złotych. Cieszymy się również, ale pytamy z dozą lęku — ile dla Poznania?

Miara porównań

Nie wiemy czy autorka reportaży przebywała w stolicy Wielkopolski w czasie okupacji i czy oglądała miasto podczas oblężenia oraz w pierwszych dniach wolności. Jeżeli nie — to szkoda, bo zdobywszy i osiągnięcia można wymierzać i oceniać tylko miarą porównań. Różnica między tym co było, a tym co jest — to jedyny sprawdzian postępu lub upadku, wzbogacenia lub zubożenia, uporządkowania lub zabagnienia. Kto oglądał Poznań w styczniu 1945 roku i patrzy na niego dzisiaj, ten trafnie ocenia owoce pracy mieszkańców, a nie człowieka, który zjawiał się na bruku poznańskim kilka miesięcy lub tygodni temu.

Na dotychczasową odbudowę musimy patrzeć z perspektywy zniszczeń. Dane statystyczne, cyfry — niczego nie dowodzą, nie dają ani obrazu, ani nawet wyobrażenia o dokonanym dziele. Pamiętać musimy, że Poznań nie zburzyły same tylko bomby, pociski i pożary — zniszczyły go również: gospodarka niemiecka, terror stosowany wobec ludności polskiej, deportacje, rozstrzelania, zarządzenia, wroga propaganda i wiele innych akcyj.

Rumowiska i jałowizna

Zburzenie miasta w czasie działań wojennych w styczniu i lutym 1945 roku było najboleśniejszym ciosem dla poznańców. Śmierć poszczególnych osób, zameczonych przez okupanta, dotykała zasadniczo poszkodowane rodziny, ale potworne zniszczenie Poznania dotykało całą społeczność wielkopolską, rojącą plany o znaczeniu i rozwoju Grodu Przemysława. Mało kto liczył się z możliwościami tragedii. Sądono raczej, że zanim Armia Czerwona dojdzie do Wisły — Niemcy skapitulują, a zwycięskie wojska radzieckie wkroczą bez strzału do miasta. Gdy hordy hitlerowskie zburzyły Warszawę, zrodziło się nawet przypuszczenie, że stolicą odrodzonego państwa będzie Poznań.

Przeskok od pięknych marzeń do smutnej rzeczywistości był tak nagły i niespodziewany, że ogłuszył i sparaliżował nawet najtwardsze jednostki.

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Krajobraz jest bardzo rozległy. Z jednej strony widać chatę, w której często wano mlekiem cedzonym... Bliżej — las z połyskującą wodą, a najbliższe domy, którego mieszkańcy ulegli epidemii... Z drugiej strony rozciąga się wieś w polu, a tuż przy szosie — leży bardzo ładny folwark... O ile mogę dojechać, budynki są murowane, a między nimi odznacza się pałacyk wśród obszernego parku.

Siadam i rozpędzam się... No, jestem pewien, że za tę jazdę dano by mi medal!... Dawniej już tak nie jechałem... Ziemia szybko ucieka spod nóg; bez zawrotu głowy patrzeć na nią nie mogę; drzewa i słupy telegraficzne tylko migają, wiatr świszcze w uszy... I ja mam być chory?... ja mam być zdenerwowany?... W całej Warszawie nie ma zdrowszego ode mnie człowieka...

Otóż i zbliżam się do folwarku. Wymijam domek, kryty słomą, obszerny, kiedy bawi się gromadką dzieci, potem — jakieś budowle, a nareszcie, tuż przy parku, trafiam na kuźnię, przed którą stoi kowal.

— Panie kowalu — wołam — ratujcie chryściańską duszę i dajcie co pić, byle nie wodę...

— Może mleka? — pyta majster, dotykając ręką kapelusza. Tak pięknego chłopca, z taką dobrą i rozumną twarzą, dawno już nie widziałem.

— Dziękuję za mleko — odpowiadam. —

Gdyby choć Ratusz pozostał nieknięty! Jeszcze dzisiaj możemy pytać poznańców, czego im najwięcej żal, a na dziesięciu — odpowie dziesięciu, że właśnie Ratusza. Drugim z kolei wstrząsem była dla mieszkańców Grodu Przemysława świadomość, a raczej przeczuć nadchodzącego ciężkiego, wypełnionego morderczą pracą okresu odbudowy. Do ostatniego dnia niewoli wyobrażały sobie szerokie rzesze, że z chwilą wyzwolenia zakończy się harówka, że odmieńnią się role i część trudów przejmą na swoje barki ci, którzy uciskali. Poznaniacy byli zmęczeni, wygłodzeni i kompletnie wyczerpani. A przecież wokół ruin ukochanego miasta nie zabił w nich dacha twórczej przedsiębiorczości, lecz przeciwnie poderwał do najwyższego wysiłku.

Pierwszy zryw

Największą zaletą poznańców jest umiejętność społecznego myślenia, poczucia więzi społecznej. Z tego poczucia wynikają dalsze cechy charakteru. Poznaniak nie żyje własnym życiem, lecz życiem grupy, i dlatego rozwijał w so-

bie pracowitość, obowiązkowość i sumiennosc. Opowiadano mi, że w wczasach, po dwu lub trzech dniach odpoczynku, robotnicy poznańscy zaczynają nudzić się. Korci ich fakt, że nic nie robią. W końcu proszą kierownictwo o jakieś zajęcie.

Te cechy charakteru spowodowały pierwszy zryw. Liczne kadry robotnicze ruszyły do warsztatów natychmiast po wyjściu ze schronów i piwnic. Nikogo nie potrzebowano pouczać co ma robić. Jeszcze kule gwizdały nad głowami, a już załogi różnych zakładów porządkowały hale fabryczne, zabezpieczały sprzęt i zapasy, usuwały szkody. Nikt nie pytał, czy ma kto za to zapłacić lub ile zarobi. Tygodniami ciągnęła się mordęga za kromkę chleba lub miskę klepskiej strawy stołkowej. Pracowano w warunkach urągających najelementarniejszym zasadom bezpieczeństwa i zdrowia. Przedziwne, niewytłumaczony determinizm ogarnął te rzesze i nakazywał im wydobyc z siebie wszystkie siły, cały ich spryt, zapobiegliwość i fachowość. Można było wówczas oglądać kierowników różnych placówek, pracujących popołu z ostatnim robotnikiem; lekarzy porajających się w Szpitalu Miejskim z zaciekami deszczowymi, przenikającymi przez wyryw na dachu do wnętrza sal chorych; kolejarzy, remontujących tabor pod gołym niebem; nauczycieli szkółących okna sal szkolnych; naczelników urzędów i instytucji, znoszących meble do biur. I to była pierwsza faza odbudowy Poznania, pierwszy i najtrudniejszy okres pracy bez środków pieniężnych, bez żadnej zewnętrznej pomocy. Determinacja zamilniała się w zapal, zarażający swym ogniem coraz szersze rzesze, werbujący ciągle nowych ludzi do wielkiego dzieła dźwignięcia z ruin drogiego miasta.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Likwidacja dalszych 161 tysięcy ha na Ziemiach Odzyskanych

Na odcinku zagospodarowania odlogów wyniki prac Państw. Nieruch. Ziemijskich są znaczne. Wiosną 1946 r. przejęty PNZ na Ziemiach Odzyskanych ok. 75 000 ha zasiewów i 790 000 ha odlogów. Od tej pory w kolejnych etapach obsiano następujące ilości odlogów: wiosną 1946 r. 247 000 ha, jesienią 1946 r. 81 000 ha, wiosną 1947 r. 181 000 ha, jesienią 1947 r. 74 000 ha — czyli razem 583 000 ha.

Wiosną 1948 r. przewiduje plan PNZ zlikwidowanie dalszych 161 000 ha odlogów, co oznacza, że na 1 lipca 1948 r.

powierzchnia zagospodarowana przez PNZ wzrosła w stosunku do stanu wyjściowego osmókrotnie. Nie wszystkie zagospodarowane przez PNZ odlogi pozostały w posiadaniu przedsiębiorstwa, gdyż już od listopada 1947 r. PNZ oddały na parcelację 370 000 ha, które w znacznej części były obsiane lub zorane. PNZ przejmują natomiast wciąż nowe obszary odlogów w stopniowo obejmowanych dalszych obiektach, stając się w ten sposób ważnym czynnikiem zagospodarowania rolniczego całości Ziemi Odzyskanych. (lc)

Mimo zarządzenia Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych — oddziały wojsk holenderskich wcale nie myślą zaprzestać walk z bohaterką broniącą swej niepodległości ludności Indonezji. Delegat holenderski van Kleffens przy jawnym poparciu Amerykanów i cichym Anglików — głosi tezę, iż Narody Zjednoczone nie mają prawa wtrącać się w „wewnętrzne” sprawy holenderskie; wojna w Indonezji jest zdaniem jego jedynie „etapem wewnętrznych niepokojów”. A tymczasem w walkach o zdobycie Jogjakarty, stolicy Indonezji (leżącej na wyspie Jawie) zginęło dotychczas ponad 300 000 Indonezyjczyków. Nasza mapa pokazuje tereny zajęte przez wojska holenderskie i linie frontów walczących armii. (ZAP)

JAWA
 ■ terytoria zajęte
 ■ wojska holenderskie
 ■ armia indonezyjska
 ■ wojska holenderskie



27

wiedział, że rozporządzają się bez niego, to zaraz wpadł w gniew i zachorowałby jeszcze gorzej.

— Więc dlatego, ażeby wasz pan nie zmartwił się; czy nie rozgniewał, kilkoro ludzi ma ginąć?... Co też wy mówicie, kowalu — zawołałem oburzony.

— Mówię, co wiem — odparł spokojnie. — Chłopu nie poradzi, nie tylko tyfus, ale nawet zgniała gorączka... Ma żyć, będzie żył, ma ginąć, zginie... Ale panu zaszkodzi nawet ten wiatr, co szelepie między liśćmi.

Wzruszyłem ramionami i zacząłem oglądać się dokoła. Park jest rzeczywiście ładny: rozległy, ma dużo starych drzew, piękne krzewy, szerokie drogi. Między drzewami bliższy wodą stawu, widać białe ławki i różnobarwne kwiatniki.

— O ho!... ho!... już idą... — odezwał się głos poza mną. Z kuźni wybiegł czeladnik i chłopiec, z izby kowalowa, kowal zbliżył się do mnie i — cała gromadka, przystąpiwszy oczy dołoni, wpatrywała się w ogród, w stronę bielejącego pałacu.

Tam, na szerokiej ścieżce, obok pagórka, ukazały się naprzód dwie damy, młodsza i starsza, a o kilka kroków za nimi — pan z wielką, siwą brodą, prowadzony za jedną rękę przez młodzieńca szpakowatego, za drugą przez młodzieńca. Pochód zamykał czarny pies ze spuszczoną głową i ogonem i — chłopak w granatowej liberii, z koszykiem i okrągłą poduszką w rękach.

— Już minęła druga, kiedy państwo idą pod lipę — rzekł kowal.

— Jakto, druga? — zapytałem.

Falszywy wstyd i niewłaściwa wzgarda

Nie wszystkie następstwa okupacji są tak wyraźne, łatwe do obliczenia i ogarnięcia cyfrowego ich złowrogich rozmiarów. Można obliczyć ilość strąt w zabitych, pomordowanych i zaginionych; nie trudno ująć w ramy suchych lecz wymownych statystyk straty potencjału gospodarczego państwa w zburzonych domach, zniszczonych fabrykach, zatopionych kopalniach; dają się zsumować pewne straty realnych wartości kulturalnych. O ileż bardziej nieuchwytnie, trudne do ogarnięcia są olbrzymie nasze straty w dziedzinie zdrowia moralnego i fizycznego narodu! Jak określić wymierne deprawację moralną młodego pokolenia, jak przeprowadzić paralelę pomiędzy ilością konsumowanego alkoholu a skutkami jego w obniżeniu odporności fizycznej, jak zbadać całe społeczeństwo, by stwierdzić procent gruźlików i, co najważniejsze — jak ustalić i zapobiec nagminnemu panoszeniu się chorób wenerycznych.

To ostatnie urasta dziś do miary złowrogiego, przerażającego problemu. Nierozłączne są tu strona fizyczna i moralna. Z jednej strony rozpamiętanie picio, prostytutka (kontrolowana i niekontrolowana), miłość „rozrywkowa” i w skutkach — choroby weneryczne. Z drugiej — fałszywy wstyd, szkodliwe piętno wzgardy, obawa przed kompromitacją.

Opowiada mi lekarz, wybitny specjalista, wielki zresztą społecznik: — Dopóki nie zwalcymy pewnych silnych oporów psychicznych, pewnych szkodliwych nawyków i manier, tak u chorych jak i u zdrowej części społeczeństwa — dopóty nie potrafimy rozwinąć naprawdę szerokiej i skutecznej akcji zapobiegawczej przeciw zachorowaniom wenerycznym. Przyjmując pacjentów i w przychodni i u siebie w domu, prywatnie. Prywatną praktykę mam o wiele szerszą. Nie dlatego, żeby nie dowierzano leczeniu ubezpieczeniowemu — masowe zgłoszenia przy innych chorobach przeczą temu — ale po prostu, że chorzy wenerycznie powodują wstyd, obawa przed ujawnieniem swojej choroby. Prywatnie lecząc się, ufają dyskrecji lekarza.

Z drugiej strony — społeczeństwo ze względu choćby tylko na swe własne dobro, powinno się pozbyć manifestowania swej wzgardy dla chorych wenerycznie. To tamtych tylko wstrzymuje od leczenia, napełnia wstydem i strachem. Naród ponosi konsekwencje ich postępowania. Sprawa bowiem byłaby prosta, gdyby choroby weneryczne nie był dziedziczne. A tak, skutki rozwiązłego prowadzenia rodziców spadają na niewinne dzieci, pozostawiając je na całe życie albo z piętnem niedorozwoju umysłowego albo ze skłonnością organizmu do chorób, nie mówiąc już o chorobie odziedziczonej. Znacząco wyraźnie, nie chodzi mi tu o ocenę faktu samego w sobie — ten pozostanie zawsze niemoralny i godzien potępienia najostrzejszego; chodzi mi natomiast o stworzenie atmosfery walki z chorobami wenerycznymi.

Szczególnie groźnym dla nas jest fakt przenoszenia się chorób wenerycznych w wysokim stopniu także i z miasta na wieś. Wieś przestaje być tym zdrowym dotychczasowym rezerwuarem sił fizycznych i moralnych narodu. I tam się już wkrada rozpamiętanie picio, czego nie mała przyczyną jest tajne gorzelnictwo „bimbrowanie”.

Nie poruszając w tej chwili szerzej zagadnienia chorób wenerycznych od strony moralnej — co uczyniamy przy innej okazji — warto w tej chwili skonkretyzować je od strony fizycznej zdrowia narodowego.

Stwierdzamy więc:

a) społeczeństwo polskie częstokroć nie uświadamia sobie ani zasięgu zachorowań wenerycznych ani okropnych ich konsekwencji tak dla jednostek jak i dla masy narodowej.

b) akcja leczniczo-profilaktyczna oraz propagandowo — zapobiegawcza przeciw chorobom wenerycznym powinny być wzmocnione w olbrzymim stopniu;

c) chorzy powinni wyzbyć się fałszywego wstydu i z uwagą na dobro tak własne jak i ogólne natychmiast przystąpić do leczenia. Dla opornych w wypadku stwierdzenia choroby powinny być stosowane sankcje karne;

d) społeczeństwo zachowując właściwy, negatywny i potępiający stosunek do moralnej strony zagadnienia, powinno zaprzestać manifestacyjnego niewłaściwego okazywania wzgardy dla chorych wenerycznie — jest ona bowiem szkodliwa przez wzmaganie „wstydu” chorych i zaniedbywanie przez nich w konsekwencjach leczenia.

Wypowiadając walkę pozostałościom okupacji, równie głęboko, jak do odbudowy gospodarczej, należy zabrać się i do odbudowy fizyczno-zdrowotnej narodu. Niewiele szczęścia przyniosą nam nowe domy, fabryki, szkoły, jeśli w nich mieszkać, pracować i uczyć się będą w coraz zwiększającej się ilości chorzy wenerycznie.

Naród zdrowy fizycznie i moralnie — dopiero staje się silny i mocny.

Eugeniusz Paukszta

— A bo do drugiej godziny, nasi państwo siedzą pod debem, co ma ze sto lat... później do piątej, są pod lipą, co ją jeszcze dziadek naszego pana sadił, a po piątej — idą między modrzewie...

— A cóż oni tam robią?...

— Wiadomo, że grają w karty — odparł kowal. — Pan starszy, niby nasz pan, to już ciągle siedzi na jednym miejscu; pan młodszy, niby jego syn, to się przesiada. A pani młodsza, paniątka i panicz, ci zmieniają się przy stole: dwoje gra a trzecie albo spaceruje, albo zagląda innym w karty i radzi.

— I tak co dzień?...

— Nie co dzień. Parę razy na tydzień zjeżdżają goście. Wtedy pani i paniątka krzątają się około jedzenia, a przyjezdni grają z naszymi panami. Nieraz bywa że trzy i że cztery stoly!... — westchnął kowal. — Toteż wszyscy chwala naszego pana za gościnność.

— Musi być bogaty? — wtrącił.

Kowal podniósł rękę.

— I jeszcze jak!... — zawołał. — Kamerdyner mówi, że jeden słomiany kapeluszek naszego pana, tyle jest warty co tego krowa... Ale bo to i sioma: czysta amerykańska, z samych Chin...

Tymczasem gosposia wyniosła przed dom stoliak, nakryła go obrusem w czerwone kwiaty, postawiła sitny chleb, masło, twarożek ze szczypiorkiem i cały garnek herbaty. Wypilem półtrzeciej szklanki, zjadłem parę kawałków chleba i zostawiwszy dzieciom dwa złote na jerniczki, znowu wybrałem się w drogę

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krotoszyn bierze udział w eksporcie bekonów

W latach przedwojennych Krotoszyn, posiadając bekoniarń przy Rzeźni Miejskiej, należał do ośrodków biorących udział w eksporcie mięsa za granicę.

Ruchliwy Zarząd Miejski z p. burmistrzem St. Zawieją na czele oraz dyr. Rzeźni Miejskiej, p. dr. A. Heinsch od pierwszej chwili po wyzwoleniu zaczęli pracować nad odbudową bekoniarń, zabezpieczając znajdującą się na terenie miasta część urządzeń, zbierając i kompletując resztki.

Obecnie remont bekoniarń został ukończony, kosztem ca. 2.000.000 zł. Do całkowitego sprawnego jej funkcjonowania potrzeba jeszcze studni artezyjskiej, gdyż wodociąg miejski nie może dostarczyć potrzebnej ilości wody.

Dzięki posiadaniu na swym terenie Państwowego Przetwórnicy Mięsnej, został Krotoszyn dopuszczony do eksportu bekonów w ramach zawartych przez Państwo układów handlowych. Ilość wysyłanych bekonów wynosić będzie w styczniu br. 25 ton, od lutego zaś 75 ton miesięcznie.

SZAMOTUŁY

W trosce o narybek ogrodniczy

Powiatowy Związek Ogrodników w Szamotułach uzurzył przy współudziale Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej 3-miesięczny kurs dla uczniów ogrodniczych.

Liczne obeszany kurs odbywa się w lokalach Zarządu Powiatowego Zw. S. Ch. pod kierownictwem powiatowego instruktora ogrodnictwa p. Wacława Nowaka z Obrzycka. (b)

W dniu 5 bm. odbyło się otwarcie bekoniarń, połączone z uroczym pierwszym partii przeznaczonych na wywóz świń. Zgromadzeni goście zwieźdzeni przy okazji wzorowo utrzymane i prowadzone urządzenia Rzeźni Miejskiej jak hale ubojowe, chłodnie, zamrażalnie itp.

4 trychinoskopistów, 8 pracowników umysłowych i 11 pracowników fizycznych. Ubój świń na eksport dokonywać będzie personel Państw. Przetwórnicy Mięsnej w liczbie ca. 40 osób.

Zaplanowane jeszcze należy, że odbudowę bekoniarń przeprowadziła firma Zieleziński, która przed wojną zajmowała się jej budową. (lpc).

Kronika gnieźnieńska

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20 (I ptr., prawo). Tel. 12-75

Dyżury lekarzy i aptek: nocny, 9 bm., dr Taczak, ul. Lecha 13. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

Repertuar kin: „Apollo” — „Kraźownik Wąreg”, „Polonia” — „My z Kronstadt”. W obu kinach filmy prod. radzieckiej.

Na zakup samochodu dla Teatru Miejskiego wpłacił w ramach łańcucha p. Alfons Drzewiecki 500 zł, zapraszając do kontynuowania p. Holko Edmunda.

Na ten sam cel złożyli pp.: Wł. Topolski 200 zł, J. Hassówna 2.500 zł, Wł. Ratajczak 200 zł oraz S. Wasilewski 200 zł. Łącznie zebrano dotąd 73.900 zł. Dalsze ofiary uprasza się wpłacać na konto nr 195 w KKO miasta Gniezna.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych wpłacił prezes S. O., p. Teodor Osten-Sacken, kwotę 300 zł na odbudowę szkoły przy ul. Grunwaldzkiej, prosząc o

kontynuowanie łańcucha pp.: not. dr. Lauterera, not. H. Baranowskiego, kier. Sądu Grodzkiego A. Grabskiego, wiceprezesa S. O. Jurkowskiego, mec. Iglowicza, dra Trafalskiego, dra Buchwałda oraz mec. Ziętkę. Wpłaty uprasza się dokonywać na konto nr 215 w KKO miasta.

Na ten sam cel złożył kmtd M. O., ppor. Krawczyk, kwotę 1.000 zł, wzywając pp.: ppor. Dzieciola, sierż. M. Golińczaka, J. Koteckiego, sierż. L. Kamermana, M. Ochotnego, nac. Rożka, ppor. Działotko, dr. wet. Dżura oraz kier. rej. Urzędu Kontr. Skarbowej.

Pożar od zapalenia się sadzy

W nieruchomości przy ul. Zwirki i Wigury wybuchł w tych dniach pożar, spowodowany zapaleniem się sadzy w kominku. Od powstania ognia zajął się złozonej w piwnicy węgla. Rozprzestrzenieniu się pożaru zapobiegła przybyła w czas Straż Pożarna, skutkiem czego straty były tylko nieznaczne.

Gwiazdka u inwalidów wojennych

W ramach zebrania, odbytego w ub. niedziele, urządziło uroczystość gwiazdkową Koło Inwalidów Wojennych R.P. w Gnieźnie. Po omówieniu aktualnych spraw organizacyjnych i wysłuchaniu przemówień pp.: prezesa Koła, Zboińskiego oraz wiceprezesa Frackowiaka, przybyły do sali gwiazdźdar obdarował 150 dzieci najbardziej potrzebujących paczkami, zawierającymi odzież, przybory szkolne, pierniki, jabłka i cukierki.

PLESZEW

O radiofonizowanie szkoły

Komitet Rodzicielski przy Żeńskiej Szkole Powszechnej wystąpił na jednym z ostatnich swych posiedzeń z doniosłą inicjatywą, radiofonizowania całej szkoły. Inicjatywa ta spotkała się z zrozumieniem i gorącym poparciem miejscowych czynników społecznych.

Komitet zamierza zakupić silny radioodbiornik oraz 7 głośników, które za instalowane zostaną we wszystkich klasach. Przewiduje się, że koszty związane z wspomnianą instalacją wyniosić będą około 80 tys. zł.

Zrozumiałą jest rzeczą, że fundusze te trzeba zdobyć. Komitet liczy w tym wypadku na wypróbowaną ofiarnością na cele społeczne obywatelstwa pleszewskiego. Niezależnie jednak od tego, komitet zamierza zorganizować w dniach od 11 do 18 stycznia br. imprezę dochodową, a mianowicie: strzelanie do tarczy o cenne nagrody z dyplomami. Strzelanie odbywać się będzie w sali „Hotelu Wiktoria” przy Rynku. (bg)

siedziba ruchu powstańczego. Tu po przemówieniu syna powstańca mgr. Mariana Kuszy — p. starosta Bonowski w obecności przewodniczących Rad Narodowych, ks. dziekana Kaczmarka, delegacji wojska i licznie zebranego społeczeństwa dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica ta została bezinteresownie wykonana przez mistrza kamieniarskiego Jana Reima. Następnie pochodem udano się na cmentarz parafialny, gdzie złożono wieniec na grobie — pomniku zasłużonego powstańca Franciszka Sowińskiego. Przemówienie na cmentarzu wygłosił burmistrz p. Zawieja. Uroczystość zakończono odczytaniem apelu poległych przez prezesa Koła Franciszka Młynarza. (c)

WOLSZTYN

W noc wigilijną

W noc wigilijną został ujęty przez M. O. Wolsztyn i post. M. O. Kargowa poszukiwany od dłuższego czasu za dokonane liczne kradzieże mieszkaniowe Roj-Edmund, zam. w Zodyniu, pow. Wolsztyn. Sprawę oraz przytrzymanego przekazano Sądowi Grodzkiemu w Wolsztynie.

Z wydarzeń poznańskich Nadwyżki budżetowe Zarządu Miejskiego przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe

Wobec zamknięcia rachunków samorządu miejsk. m. Poznania za r. 1947 przeznaczył prezydent miasta poważne sumy z nadwyżek budżetowych na cele kulturalno-oświatowe. Subwencje Zarządu Miejskiego przyznano: Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — 1.300.000 zł, Tow. Filharmonii Robotniczej — 900.000 zł, Wojewódzkiej Radzie Kultury — 800.000 zł, Tow. Przyjaciół Nauk i Tow. Burs i Stypendiów po 1 milionie zł oraz II Klinice Chorób Wenerycznych U P i Szkole Inżynierskiej po 2 miliony zł. Ponadto przyznano 2.225.000 zł jednostkom wojskowym na cele oświatowo-wychowawcze.

Wobec zamknięcia rachunków samorządu miejsk. m. Poznania za r. 1947 przeznaczył prezydent miasta poważne sumy z nadwyżek budżetowych na cele kulturalno-oświatowe. Subwencje Zarządu Miejskiego przyznano: Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — 1.300.000 zł, Tow. Filharmonii Robotniczej — 900.000 zł, Wojewódzkiej Radzie Kultury — 800.000 zł, Tow. Przyjaciół Nauk i Tow. Burs i Stypendiów po 1 milionie zł oraz II Klinice Chorób Wenerycznych U P i Szkole Inżynierskiej po 2 miliony zł.

Liczba ubezpieczonych i uprawnień do leczenia w poznańskiej Ubezpieczalni Społecznej wzrosła w ciągu 1947 roku do 130 tysięcy osób. W miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie udzielił lekarze U. S. ogółem ponad 325 tysięcy porad. W tym samym okresie wydano 3210 przekazów do szpitali, zakładów położniczych i sanatoriów. Liczba leków rozdanych w aptekach U. S. lub w innych aptekach ale na koszt U. S. wynosiła 295.615 sztuk. Wypłaty zasiłków pieniężnych wynosiły od września do listopada miesięcznie 9,5 miliona zł, a na środki lecznicze i pomocnicze wydano 12 milionów złotych miesięcznie. Na leczenie chorych w szpitalach i sanatoriach wydawała U. S. miesięcznie 15 mil. zł.

Z Nowym Rokiem został mianowany dyrektorem Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Wojciechowski który nadal pozostaje naczelnikiem Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Dotychczasowy dyrektor PDO inż.-arch. Cieśliński ustąpił ze swego stanowiska na własną prośbę.

Kronika ostrowska

Uroczystości powstańcze

Przed udekorowaniem Bankiem Kupieckim przy ul. Kościelnej odbyła się w 29 rocznicę wybuchu Powstania w Ostrowie zbiórka Związku Powstańców Wielkopolskich i bratnich organizacji ze sztaendarami.

Po zapaleniu znicza, przemówienie wygłosił prezes Związku, p. Ast, przebiegając w skrócie historię wybuchu i trwania powstania na terenie miasta i powiatu ostrowskiego, oraz udział powstańców ostrowskich w oswoobodzeniu okolicznych powiatów z rąk okupanta niemieckiego.

Towarzystwo Przyjaciół ORMO

W ubiegłym tygodniu powołano do życia na terenie miasta Ostrowa Towarzystwo „Przyjaciół Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Po zapoznaniu się ze statutem organizacyjnym i podpisaniu deklaracji, wybrano zarząd powiatowy w składzie pp.: starosta powiatowy Jerzy Chrzczonowicz, jako przewodniczący, nac. Prętkowski, prezes

Sikora, Polowczyk, Grajek, Izakowski, por. Rogalewski i Walczak jako członkowie.

Uaktywnienie działalności

Z uwagi na konieczność aktywnej działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, jako instytucji, szerzącej oświatę wśród najszerszych mas ludzi pracy, odbyło się zebranie TUR-u celem uaktywnienia działalności Towarzystwa.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego TUR-u, władz i partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Dla usprawnienia pracy Towarzystwa powołano do życia Koło prelegentów, w skład którego weszli przedstawiciele szkolnictwa oraz aktywiści obu partii robotniczych.

Zarząd Towarzystwa do czasu zwołania walnego zjazdu spoczywać będzie w rękach Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, na którego czele stanął p. insp. Chmiel, a poza tym weszli do Komitetu pp.: dyr. Jachimek, Biskupski, Michałak, Hildebrandt i sędzia Chrościński.

Polecamy naprawę maszyn biurowych we własnych warsztatach... R. Kosirzewski i St. Kłowski

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

Na zasadzie przepisów art. 6-14 dekretu o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z r. 1946, nr 3, poz. 23) Izba Skarbowa wzywa właścicieli zakładów handlowych, usługowych, przemysłowych i rzemieślniczych...

Karty rejestracyjne powinny być nabyte w ciągu miesiąca stycznia 1948 r. Karty rejestracyjne wydawane będą w kasach właściwych Urzędów Skarbowych (Urzędzie Rewizyjnym)...

Dla przedsiębiorstw podlegających kompetencji Urzędu Rewizyjnego — bez względu na miejsce położenia przedsiębiorstwa — wydaje karty rejestracyjne tylko Kasa Urzędu Rewizyjnego.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw lub zajęć po dniu 31 stycznia 1948 r. bez kart rejestracyjnych lub na podstawie nieodpowiednich kart rejestracyjnych podlegają karze grzywny w myśl przepisów art. 137 prawa karno skarbowego z dnia 11 kwietnia 1947 r. (Dz. U. R. P. z r. 1947 nr 32, poz. 140) w wysokości od 1 do 20-krotnej uszczuplonej kwoty.

Wymierzona kara grzywny nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwej karty rejestracyjnej.

Ponadto w myśl przepisów art. 167 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. z r. 1946 nr 27 poz. 174) w przypadku nienabycia karty rejestracyjnej władza podatkowa może zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa.

Poznań, w styczniu 1948 r. 1b-101 Dyrektor Izby Skarbowej

Ogłoszenie Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. nr O. A. VIII — 1/61/47 Gorzów Wlkp. dnia 2. I. 1948 r.

Ob. Roman Abramek zamieszkały w Gorzowie Wlkp. uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Abramek na Zagórowski. Za Wojewodę mgr T. Woźniak, Naczelnik Wydziału Ogólnoadministracyjnego. 1b-103

Orga KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA Poznań, ul. 27 Grudnia 16 FORMULARZE I PRZYBORY STAŁE NA SKŁADZIE Organizowanie księgowości bezpłatnie

Cegła palona z zeszlazycznej produkcji o wymiarze polskim w większej ilości na sprzedaż — poleca Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Lubasz, powiat Czarnków — Telefon nr 20. 1a-48

Meble sprzedam spieszenie gospodarstwo 64 ha, budynki masywne. Kompletny żywy i martwy inwentarz. Oferty Głos Wlkp. Gniezno nr 4 1b-96

Ogłoszenie o likwidacji Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie spółników firmy „Hurtownia Konińska Sp. z o. o. w Koninie, ul. Stupecka 4” postanowiło likwidację przedsiębiorstwa. Zawiadamiając o powyższym, zgodnie z art. 268 Kodeksu Handlowego, wzywamy wierzycieli do zgłoszenia ich wierzycielności w ciągu 1 miesiąca od daty ostatniego ogłoszenia. „Konińska Hurtownia” Sp. z o. o. — w likwidacji — obecny adres: Konin, ul. Ogrodowa 8, tel. 26 Likwidatorowie Teofil Gras — Mieczysław Wdzięczny — Przybył Jan 1a-50

Dzierżawy Kiosk wydzierżawie dogodnych warunkach. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 1204.

Poszukuje dzierżawy gospodarstwa wzgl. probostwa od 75 do 150 ha, woj. poznańskim. Oferty kierować pod nr 16: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c316

Kiosk koncesją oddam w dzierżawę. Of. Głos Wlkp. nr 1380. Parcele 1392 m, z domkiem gospodarczym, na okres 5 lat wydzierżawie za 50.000 zł. — Informacje: tel. 13-77. 1350

Piekarnię Gniezno, 2 pokoje kuchnią, objęcie 100.000; domek przy Poznaniu, 3 pokoje kuchnią, 4 morgi — objęcie 220.000, wydzierżawi Juska, Poznań, Kordeckiego 26, Górczyn. 1326

Ogrodnictwa powiatowym mieście poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.143. p618

Samochód ciężarowy 3 tonowy marki G. M. C. sprzedamy — zamienimy na ciągnik. Zgłoszenia Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Lubasz, powiat Czarnków — Telefon nr 20. 1a-47

Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Stanisław Nowaczyk mający kancelarię w Poznaniu, ul. Bojowa nr 7 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1948 r. o godz. 12.30 w Głównym pod Pobjęziskami odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Łukaszczyńskiego składających się z 20 szt. różn. wielkości świń, 1 waga do bydła, 1 sortownik do ziemniaków, 14 ctr. zboża, 1 powózka, 1 kanapa, 1 jadalnia bez krzesel, 1 biurko, 1 zegar stojący, 3 fotelie i 3 krzesła fotelowe, oszacowanych na łączną sumę zł 204.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 27. 12. 1947 r. Komornik: (—) Nowaczyk

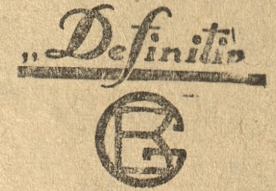
Księgowy (pomocnik) obeszany z księgowością przebitkową, jednolitym planem kont, statystyką i pracami biurowymi potrzebny zaraz Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań — Ratajczaka 7 pod „1.123”

Państwowa Szkoła Mleczarska w Rzeszowie rozpoczyna od 1 kwietnia 1948 r. nowy roczny kurs mleczarsko-serowarski Termin składania podań do 28 lutego 1948 r. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły 1a-62

Potrzebni natychmiast 1 technik drógowy na stanowisko technika dróg samorządowych z uposażeniem wg IX—VIII stopnia służbowego; 3 nadzorców dróg i mostów samorządowych z uposażeniem wg X stopnia służbowego. Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Wałcu, wojew. szczypliński. 1a-35

KSIEGOWOSC PRZEBITKOWA

Przejęliśmy wyłączną sprzedaż na województwo poznańskie druków i przyborów popularnej...



KSIEGOWOSCI PRZEBITKOWEJ „DEFINITIV” i „BE-GE”

Biuro Handlowe Mrg M. Nowicki i Fr. Nowak

daje wszechstronne możliwości księgowania Centrala w Katowicach

Poznań — Al. Armii Czerwonej 9 — Telefon nr 34-54

Wczesne zamówienie zapewni rychlejszą dostawę

Maszyny biurowe Zakup Sprzedaż



MARIAN BESSERT

Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

OLEJARNI

względnie URZĄDZENIA OLEJARNI o zdolności przetworczej od 2-5 ton dziennie...

Warsztaty naprawy maszyn biurowych

„BIUROTECHNIKA” Kamzól — Karłowski — Pohiand Poznań, św. Marcina 64

Z dniem 1 stycznia 1948 r. Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego CENTRALA SKÓR SUROWYCH ustaliła premie

od skór surowych bydłych pochodzenia rzeźnianego kl. I i II w wysok. 40% od cennika zakupu...

Piano markowe w dobrym stanie kupię Oierzy z ceną G. os Wielkop. nr 1214.

Skład w Poznaniu przy ul. Zygmuntowskiej, nadający się na wszelką branżę...

Unieważniam zagubioną legitymację PKP oraz kartę rowerową...

Zagubiona legitymacja Ubezpieczalni Spółdzielni nazwisko Marian Łoza...

Zagubiona legitymacja Ubezpieczalni Spółdzielni nazwisko Stanisław Szulc...

Unieważniam zagubioną legitymację na 44 941, wystawioną przez PKP...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Franciszek Kasztelan...

Unieważniam zagubioną legitymację na 1,75 m, wystawioną na nazwisko Ryszard Drauske...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Braum...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Borowiak...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Aleksy Karal...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Aleksander Bożko...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Zagoda...

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacja, Lublin, ul. Rybacka 105, 1b-89

Kursy pisania na maszynie. Słepa meioda, wszystkim palcami, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 26, 1061

Tańce: nowoczesne, narodowe, wyucza baletmistrz Szczurek, Zgłoszenia: Zeylanda 2, 47048

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

Profesor, rutynowany pedagog, udziela lekcji matematyki, przygotowanie do matury, Adres wskazuje G. os Wlkp. nr 1364

Kursy: Jacealne, gimnazjalne, Kossaka 18, m. 3, 1336

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 1139

KOŁO LEŚNIKÓW U.P. urzędująca dnia 10 stycznia 1948 r. o godz. 21 w AULI UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO TRADYCYJNY BAL LEŚNIKÓW

Zaproszenia: Bratnia Pomoc U.P. ul. Armii Czerwonej 7

Koło Leśników S.p. ul. Gołępczka nr 7

w godz. od 11 - 15 1297

Lekcje pisania na maszynie, Szweska 3, m. 6, 1313

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach, Antoszewski, Poplińskich 5a, p595

Najkorzystniej sprzedasz aparat radiowy, fotograficzny, telefon i akordion — „Emka”, Wrocławska 30, tel. 26-52, p625

Przepraszam ob. Jana Kinowskiego i pominięcia odwołuję, Franciszek Komós, 1a-53

Za zniewagę, wyrządzoną przez nas małżonkom Antoniemu i Marii Barankom przepraszamy ich, Michał Kwaśniewski, Antonina Kwaśniewska, Wanda Gramajowa, Jarocin, 1a-39, 1337

Wóz 1-konny, mały helme — sprzedaje Fabryka, Mylna 18, 1325

Okazyjnie pierwszorzędne damskie futro czarne karakulowe, zimowy płaszcz granat, buty z cholewami 36 nr, męski gilmnazyjny płaszcz zimowy na lat 18, Wierzbicenie 18, m. 11, 1317

Colga z rozbiórki, Marcinkowskiego 28, w podwórzu, 1310

Pianino okazjynie sprzedam, Kopernika 6, m. 12, 1303

Parcele willowa, Ogród Botaniczny, druga Winiogrody, sprzedam, Of. G. os Wlkp. nr 1301

Maszynę „Singera”, okrągłym ułtętkiem, gabinetową, Kossaka 5, m. 1, 1389

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

Kupię każdą ilość wlosia końskiego (ogon), i len przędzony, Poznań, Stawna 6, m. 7, telefon 34-39, c308

Motocykl 200-250 dobrym stanie, kupię, Oferty G. os Wielkopolski nr 1304

Saksophon alt w dobrym stanie kupię, Chwaliszewo 64, m. 15, 1332

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1209

Tekarnie, wiertarkę, motor 5 KM, walce do białych kąpi, Łódź Południowa 1 Suprem, tel. 264-11, 1b-61

Kupim maszynę do pisania w pierwszorzędnym stanie, K. Grabowski, Langewicza 3, p555

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkopolski nr 1329

Kupię parcelę z wypożyczonym domem w pobliżu tramwaju, Of. G. os Wlkp. nr 1258

Kupię natchmiast przycepkę 1-tonową, 2-kołową, unrowską Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe Franciszek Juszkowiak, tel. 79-86, 1369

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

Kupię każdą ilość wlosia końskiego (ogon), i len przędzony, Poznań, Stawna 6, m. 7, telefon 34-39, c308

Motocykl 200-250 dobrym stanie, kupię, Oferty G. os Wielkopolski nr 1304

Saksophon alt w dobrym stanie kupię, Chwaliszewo 64, m. 15, 1332

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1209

Tekarnie, wiertarkę, motor 5 KM, walce do białych kąpi, Łódź Południowa 1 Suprem, tel. 264-11, 1b-61

Kupim maszynę do pisania w pierwszorzędnym stanie, K. Grabowski, Langewicza 3, p555

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1329

Kupię parcelę z wypożyczonym domem w pobliżu tramwaju, Of. G. os Wlkp. nr 1258

Kupię natchmiast przycepkę 1-tonową, 2-kołową, unrowską Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe Franciszek Juszkowiak, tel. 79-86, 1369

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

WĘGIEL wólnoorynkowy (na zaświad. adm. domu) oraz WĘGIEL interwencyjny (na zaświad. Wydz. Aproz. i Handlu) po cenach urzędowych poleca PAWŁOWSKI i WIŚNIEWSKI Poznań — Garbary 60. 1390

RESZTÓWKĘ z obszernymi zabudowaniami w okolicy Poznania blisko stacji kolejowej kupimy.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,147”, p621

Kupna

Kupię futro w dobrym stanie, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1209

Tekarnie, wiertarkę, motor 5 KM, walce do białych kąpi, Łódź Południowa 1 Suprem, tel. 264-11, 1b-61

Kupim maszynę do pisania w pierwszorzędnym stanie, K. Grabowski, Langewicza 3, p555

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkopolski nr 1329

Kupię parcelę z wypożyczonym domem w pobliżu tramwaju, Of. G. os Wlkp. nr 1258

Kupię natchmiast przycepkę 1-tonową, 2-kołową, unrowską Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe Franciszek Juszkowiak, tel. 79-86, 1369

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

Kupię każdą ilość wlosia końskiego (ogon), i len przędzony, Poznań, Stawna 6, m. 7, telefon 34-39, c308

Motocykl 200-250 dobrym stanie, kupię, Oferty G. os Wielkopolski nr 1304

Saksophon alt w dobrym stanie kupię, Chwaliszewo 64, m. 15, 1332

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1209

Tekarnie, wiertarkę, motor 5 KM, walce do białych kąpi, Łódź Południowa 1 Suprem, tel. 264-11, 1b-61

Kupim maszynę do pisania w pierwszorzędnym stanie, K. Grabowski, Langewicza 3, p555

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1329

Kupię parcelę z wypożyczonym domem w pobliżu tramwaju, Of. G. os Wlkp. nr 1258

Kupię natchmiast przycepkę 1-tonową, 2-kołową, unrowską Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe Franciszek Juszkowiak, tel. 79-86, 1369

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

Kupię każdą ilość wlosia końskiego (ogon), i len przędzony, Poznań, Stawna 6, m. 7, telefon 34-39, c308

Motocykl 200-250 dobrym stanie, kupię, Oferty G. os Wielkopolski nr 1304

Saksophon alt w dobrym stanie kupię, Chwaliszewo 64, m. 15, 1332

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1209

Tekarnie, wiertarkę, motor 5 KM, walce do białych kąpi, Łódź Południowa 1 Suprem, tel. 264-11, 1b-61

Kupim maszynę do pisania w pierwszorzędnym stanie, K. Grabowski, Langewicza 3, p555

Parcele blisko tramwaju kupię, bardzo duże, Oferty z ceną G. os Wielkop. nr 1329

Kupię parcelę z wypożyczonym domem w pobliżu tramwaju, Of. G. os Wlkp. nr 1258

Kupię natchmiast przycepkę 1-tonową, 2-kołową, unrowską Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozowe Franciszek Juszkowiak, tel. 79-86, 1369

Pianino kupię, Oferty z podaniem ceny i firmy do PAR, Ratajczaka 7, pod 1,94, p582

SKŁAD możliwie z suchą piwnicą przy ruchliwej ulicy kupimy.

Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,145”, p620

Pieniądz

Przystąpię do spółki z większą gotówką do przedsiębiorstwa elektrotechnicznego (radio lub elektromoty). Oferty G. os Wielkopolski nr 1057

Posiadam ciałnik — przyjmie spólnika, rutynowanego monter, Kreta 5, m. 3, 1298

Hurtownie spożywczej, Dolny Śląsk, odstąpię lub przyjmę wspólnika, Mieszkanie zapewnione, Of. G. os Wlkp. nr 1407

WOLNE OKALE

Lekarzowi wynajmę mieszkanie 4-pokojowe komfortowo urządzone, w dobrym punkcie, za zwrotem kosztów w remoncie, Oferty G. os Wlkp. nr 47185

Oddam pokój meblowany studentowi (ce), Oferty G. os Wielkopolski nr 1276, 1276

Mieszkanie, biura, lokale przemysłowe, stan surowy, wzdierżawie w nowo odbudowanym domu, centrum, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,129, p606

Dwa pokoje kuchnią śródmiejską odstąpię, Zwrotu remontu, Adres wskazuje G. os Wielkopolski nr 1395,

Lekarzowi wynajmę mieszkanie 4-pokojowe komfortowo urządzone, w dobrym punkcie, za zwrotem kosztów w remoncie, Oferty G. os Wlkp. nr 47185

Oddam pokój meblowany studentowi (ce), Oferty G. os Wielkopolski nr

Nowiny Sportowe

Oświadczenie zarządu KS Warta

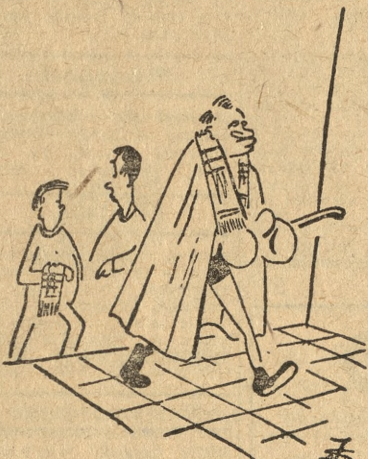
Sprawa wniesiona przez „Wartę” protestu przeciwko werdyktowi sędziowskiemu w spotkaniu Kilmeecki—Archacki w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy „Grochowem i „Wartą” w Warszawie i przeprowadzona w związku z tym przez Wydział Sportowy PZB weryfikacja 8:8 znalazła szeroki odzew w prasie sportowej i codziennej.

Dalszym etapem całej tej sprawy jest ostatnie oświadczenie „Przeglądu Sportowego”, jakoby członkowie Zarządu „Warty” względnie członkowie PZB będący członkami „Warty” złożyli obowiązujące oświadczenie czy też zobowiązanie odnośnie wycofania protestu. Oświadczamy więc, że żaden z członków Zarządu, czy kierownictwa sekcji bokserskiej nie posiadał upoważnienia do składania takiego czy innego zobowiązania o ważnym i zasadniczym dla klubu znaczeniu, bowiem do Zarządu „Warty” w tej materii nikt oficjalnie się nie zgłaszał. Takich praw statutu naszego klubu żadnemu członkowi zarządu od prezesa począwszy nie przysługują. Jeżeli więc odbywały się rozmowy kulturalowe, to traktować je należało jako czysto prywatne wynurzenia. Dyskusje odbywały się w „Warcie” na regularnych posiedzeniach pełnego kompletu zarządu i tam tylko zapasę mogą uchwały wiążące i obowiązujące klub. Prasa nie uważała za stosowne sprawdzić dokładnie faktycznego stanu rzeczy. Zły pochopnie puszczanie wieści w świat przyczynia się jedynie do niepotrzebnego wprowadzania opinii publicznej w błąd i powikłania i tak już zaognionej sprawy. Obecnie rzecz zarządu PZB jest zlikwidowanie zatargu zgodnie z obowiązującymi przepisami statutu i regulaminu sportowego. Sprawiedliwa i jasna decyzja przyczyni się niewątpliwie do wyeliminowania możliwości szukania pokątnych dróg dla załatwiania sporów sportowych niż to przewidują przepisy sportowe.

Ciekawostki ze świata

Birger Ruud — najlepszy skoczek narciarski świata, odniósł ostatnio podczas zeskoku kontuzję. Jak się okazało, nie przeszkodziła mu ona jednak w reprezentowaniu barw Norwegii na Olimpiadzie w St. Moritz. Zdaniem fachowców, dwukrotny triumfator olimpijski ma i tym razem najpoważniejsze szanse na złoty medal. (Mos)

WIEDZA, CZEGO SIĘ PO NIM SPODZIEWAC!

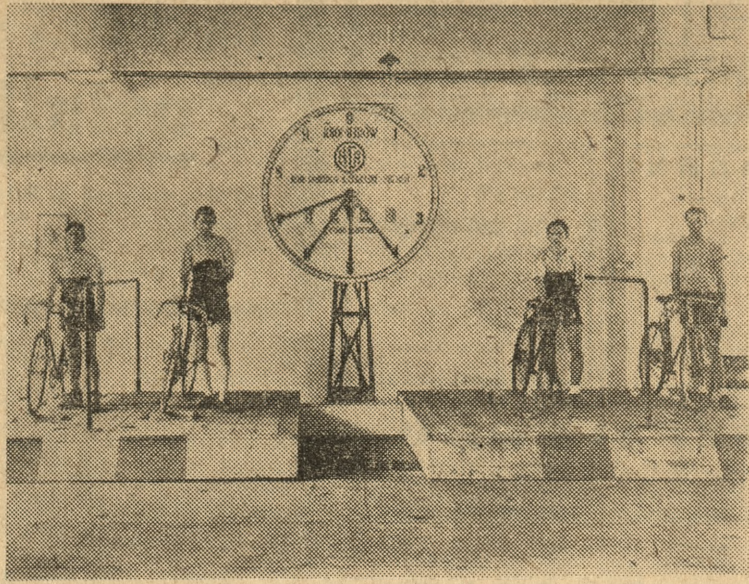


Zapamiętaj te schody. To się nam przyda, gdy go będziemy nieśli spowrotem.

Program audycji radiowych na sobotę dzień 10. 1. 1948

(Zastrzeżenie zmiany w programie)
6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Żelazna kurtyna”; 8.50 Muzyka; 9.15 Program lokalny na dzień bieżący; 9.17 Przerwa; 10.40 Aud. Min. Ośw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Koncert rozrywkowy; 13.15 Wiadomości bieżące; 13.20 Rozmaitości muzyczne; 14.00 Aud. rozrywkowa; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.05 Muzyka; 15.10 „Wiadomości o morzu”; 15.20 Koncert solistów; 15.50 Kącik językowy; 15.55 Lokalne wiadomości sportowe; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Przegląd gospodarczy; 16.30 Słuchowisko dla dzieci; 17.00 „Przy sobocie po robocie”; 18.15 Nadprogram; 18.25 Koncert życzeń; 18.45 Audycja literacka z W-wy; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.15 Lekcja języka rosyjskiego; 19.30 Muzyka polska z Bydgoszczy; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Rezerwa dziennika; 20.50 Pogadanka sportowa z W-wy; 21.00 „Muzyka radziecka”; 21.45 Aud. Biura Studiów; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Muzyka taneczna; 1.00 Hymn i koniec audycji.

Nie ma „snu zimowego” u poznańskich kolarzy



Sport kolarski był w Polsce w okresie zimowym skazany dotychczas na bezczynność. Składały się na to warunki atmosferyczne i brak odpowiednich krytych torów. Przerwa w ten sposób powstała przyczyniała się często do całkowitego nieomal na ten czas rozbratania się kolarza z rowerem. Rozbił on jesienią swą „maszynkę” i zabezpieczywszy przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi, przechowywał starannie do wiosny. Wynikiem tego było późne dochodzenie do formy w sezonie.

Chcąc powyższemu zapobiec, w ostatnich latach przedwojennych, nieżyjący już śp. inż. Feliks Kutzner z fabryki H. Cegielski w Poznaniu skonstruował na podstawie fotografii, zamieszczonej w jednym z pism angielskich, tzw. „rolki zegarowej”. Po zmontowaniu ich w wspomnianej fabryce oddano je do użytku KS HCP. Były one pierwszymi w Polsce i umożliwiły kolarzom tegoż klubu nie tylko przeprowadzanie treningów, lecz i zawodów.

Niestety — wybuchła wojna przeszkodziła w wykorzystaniu oraz spopularyzowaniu ich. Okupant, przed swą ucieczką z Poznania, zdemontował je, przechowywawszy oddzielnie ich części. Dzięki usilnym poszukiwaniom obecnego kierownictwa sekcji kolarskiej KS HCP, udało mu się w roku ub. odnaleźć je i na nowo zmontować. Konstrukcja ich jest dość prosta. Polega mianowicie na odpowiednim rozstawieniu obrotowych wałków łańcuchowych, połączonych za pomocą przewodów elektrycznych z mechanizmem zegarowym, wskazującym przebyte przez zawodnika, kręcąc go pedałem swego roweru, ustawionego na tych wałkach, kilometry. Obrót kół rowerowych wprowadza przy tym w ruch owe wałki.

Łatwość rozbiórki rolek, a tym samym i przenoszenia ich z miejsca na miejsce, jak również możność ustawienia ich w stosunkowo nawet małych salkach, uniezależnia całkowicie kolarza od warunków atmosferycznych i pozwala mu na pełne przeprowadzenie zaprawy jak i na sprawdzenie swej formy w dotychczas martwym dla niego sezonie.

Stale sąsiedztwo współzawodniczących i brak przestrzennego wymiaru różnic dla nich, zmusza ich do wydawania ze siebie pełnego wysiłku, pozabawiając ich przy tym zastosowania

ZROBIŁ TO TANIEJ

Mało kto był tak czynny już za życia, jak znakomity kompozytor włoski Rossini. Jemu to postanowiono wnieść pomnik w Mediolanie, gdy miał zaledwie 30 lat. W związku z tym projektem przybyła do Rossiniego pewnego dnia delegacja celem uzyskania zgody.

— Ile ma kosztować ten pomnik? — zapytał kompozytor.
— Trzysta tysięcy lirów — odpowiedzieli delegaci.
— Za tę cenę — zawołał Rossini — gotów jestem aż do śmierci stać codziennie przez kilka godzin osobiście na głównym placu w Mediolanie.

SIOSTRA CHIROMANTY

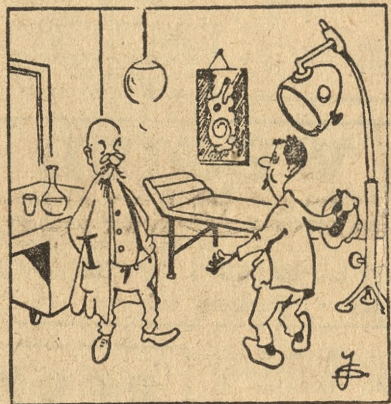
Do poczekalni znanego hinduskiego chiromanty, astrologa i mistrza nauk tajemnych, przychodzi pewna pani. Przyjmując ją sekretarz.
— Dzień dobry pani. Czy pani chciałaby się zobaczyć z słynnym mister Behamez el Rezhihidilza ihr Mendikur?
— Tak. Niech pan powie Tońkowi, że przyjechała jego siostra z Kaczydolków.

tak częstych w terenie „tricków” w rodzaju zajeżdżań itp. Widz, związany wrokowo przez cały czas trwania wyścigu z zawodnikami z kolorowych wskazówek, mknących po tarczy zegarowej, orientuje się w przebiegu zmagania, który go porywa i zmusza do nie mniejszego dopingu pułpów, niż na prawdziwych torach czy szosach.

Sekcja kolarska HCP przystępuje obecnie do realizacji pierwszego w Polsce zimowego sezonu kolarskiego.

Początek dadzą zawody okręgowe w dniu 11 bm., które odbędą się w stołecznych zakładach Cegielskiego o godz. 17, a w których udział swój zapowiedzieli wszyscy czołowi kolarze poznańscy.

W końcu stycznia projektowany jest pierwszy mecz międzymiastowy Poznań—Łódź. W lutym i marcu przewiduje się dalsze ciekawe imprezy „rolkowe”. Fakt, że w ostatnich dniach zwróciła się do KS HCP o wypożyczenie rolek Łódź, świadczy, że zdobędą one w najbliższym czasie tę popularność w Polsce, która raz na zawsze wykreśli u kolarzy martwość zimową. (Mos)



— Nie mogę postawić pewnej diagnozy. Prawdopodobnie z przepicia...
— To ja przyjdę jak pan doktor wytrzeźwieje.

Nareszcie!

Jedynę słowo, które ciśnie się na usta wszystkich. Nareszcie urwał się łańcuch światła, które sygnęły się na nas niby z rogu obfitości. Nareszcie toczyć zaczyna się normalny tydzień za tygodniem. Za poniedziałkiem wtorek, za wtorkiem środa... bez przerw, bez świąt. A one — święta — mimo ich uroku i dużego promieniowania ciepłem (tak zwanym) rodzinnym, nie zawsze zdobyły sobie naszą sympatię. Bo tak: Przemęczony przyjeźdźcą i wizytami kładziesz się cziowieku w jakieś tam święto na parę minut na tapczan, żeby — jak to mówią — nieco odśpąpnąć. DZWONEK. GOŚCIE. DOSIEGO. WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO.

A niech was! Wstajesz. Oczy się kleją, zmęczenie bierze górę. Uśmiechasz się słodko — mdląc i witasz.

COŻ TO ZA NIESPODZIANKA? WI-TAMI! DOSIEGO! WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!
Mielesz ostatnią garstkę prawdziwej kawy, podajesz ostatnie okruchy świątecznego placaka „resztkę „domorosłego” wina i myślisz sobie: żeby się już na reszcie te święta skończyły.

I skończyły się. Jeszcze gdzieśgdzie Herod z diabłami wlecie się po schodach domów „jeszcze gdzieśgdzie świeci wieczorem choinka, ale to już też wszystko. Święta minęły.
Do widzenia Herodzie! Do widzenia Świętelnicy! Do widzenia przetrwana drzemko!
Za rok będzie to samo. „Zycie kręci się w kółko”.

t. h. n.



Wlecie dlaczego tak szyje na dół trzyma? Zarząd Zoo kupił ją pokryjomu z szabru.



Nareszcie wolniej można oddychać jak Szuman został premierem.

ON NIE ZNOSI TYTONIU

— Drodzy przyjaciele — zaczął swe opowiadanie pewien podróżnik. — Indie to wspaniały kraj. Każdy ma tam do dyspozycji mnóstwo służby. Ja na przykład miałem czterech służących do obsługi fajki. Jeden ją nosił, drugi napychał, trzeci zapalał.

— A co robił czwarty? — padło nagłe pytanie.
— Aaaa! czwarty palił, bo ja nie znoszę tytoniu.

NIE CZUJE SIĘ SAMOTNY

Pewna dobroczynna dama zwiadzała któregoś dnia więzienie miejskie. W jednej z cel zauważyła więźnia siedzącego ze spuszczoną głową i rozmyślającego nad swoją dolą.

— Macie pewnie jakich przyjaciół — zaindagowała go — i możebyście chcieli żeby was czasem odwiedzili?
— Dziękuję łaskawej pani. Wszyscy moi przyjaciele siedzą tutaj razem ze mną.

Ślady Atlantydy na pustyni California Nevada

W ostatnim czasie wiele pism polskich powtórzyło za prasą zagraniczną sensacyjną wiadomość o rzekomym odkryciu mitycznej Atlantydy. Według agencji „United Press” u brzegów Afryki Zachodniej odnaleziona została bulełka z opisem sensacyjnego odkrycia przez badaczy portugalskich Jao da Lima i Gilberto Manha szczątków legendarnej Atlantydy. Uczni ci bezpośrednio przed wojną wyruszyli z naukową wyprawą w łodzi podwodnej. Łódź wskutek defektu maszyn uległa zagładzie. Autentyczność znalezionej w bulełce dokumentu została rzekomo potwierdzona przez uniwersytet w Casablance.

Jak wiadomo, od setek lat toczy się spór o istnienie, gdzieś pomiędzy północną Afryką a Ameryką, tajemniczej krainy o wysokiej kulturze antycznej.

A oto nowa wiadomość o śladach mitycznej Atlantydy.

Na obszarze pustyni California—Nevada, gdzie dnia 16 lipca 1945 r. objawiła się w formie destruktywnej, moc cywilizacji XX wieku, archeolodzy prawie wszystkich państw rozpoczęli w dniu 3 października badania śladów wspaniałej cywilizacji sprzed 80 tys. lat.

Archeolog dr W. Russel, który w 1931 r. wraz ze swym przyjacielem historykiem po raz pierwszy natknął się na ślady, nieznanych dotychczas nauce, a zamieszkujących te tereny ludów, doszukał się bardzo ciekawych łączności pomiędzy tą archaiczną cywilizacją a cywilizacją dzisiejszą. W raporcie jego czytamy:

„W momencie opuszczania jednej z jaskiń, które dzięki starożytnej mapie udało się nam odszukać na terenie pustyni California—Nevada zauważyłem, że sklepienia tych jaskiń mają szklisty połysk, co wskazywało by, że kawałki skał łączące były w bardzo wysokiej temperaturze. Uwagę moją zwrócił również fakt, że ściany wąskich korytarzy łączących te skalne komnaty, pokryte były warstwą jakiejś szklistej substancji. Obydwa odkryte przeze mnie efekty w grotach na pustyni California—Nevada są całkowicie podobne do tych, jakie odkryto na pustyni w Nev Mexico po wybuchu pierwszego eksperymentalnej bomby atomowej.

Nowy instrument leczniczy — dermaton

Dr Kołokotzew z instytutu Gorkiego, skonstruował nowy aparat, tzw. dermaton, który służy do transplantacji skóry. Wynalazca przeprowadził z dobrym wynikiem przy pomocy nowego aparatu szereg plastycznych operacji. Instrument ułatwia operację i przyspiesza proces uzdrowienia. Dermatton został zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia i jest przewidziany do seryjnej produkcji.

— Ratunku! Czyjeś nogi pod moim łóżkiem.

— Ratunku! Czyjeś nogi pod moim łóżkiem.

FAKTY bez komentarzy

Jak donosi specjalny korespondent United Press z Madrytu Caudillo Franco zamierza w trybie poparcia i nagrody nadawać arystokratyczne tytuły hiszpańskie tym działaczom politycznym w USA i Anglii, którzy występują w obronie faszystowskiej Hiszpanii.

Jak donosi Agencja France Presse, uzbrojenie i materiały wojenne Stany Zjednoczone dostarczają Grecji po zniżonej cenie o 50—60%. Tak np. czołg, którego cena wynosi 5 tys. dolarów oddawany jest Grecji za 2000 dolarów. „Czego się nie robi dla kochanej Grecji — ironicznie zauważa pismo „Franc-Tireur”.

„News Chronicle” donosi, że właściciel domu B. w jednym z miast prowincjonalnych Anglii złożył wniosek o obniżenie mu podatku od nieruchomości na tej podstawie, że w jego domu nieustannie straszy. Urzędnik magistratu Richards zajął się zbadaaniem tej niezwykłej skargi i przesiedział całą noc w domu nawiedzonych strachami poczem złożył raport potwierdzający słuszność wniosku właściciela domu.

W Buenos Aires burmistrz miasta nakazał konfiskatę przekładu książki Balzaca p. t. „Fizjologia małżeństwa”, twierdząc, że jest to dzieło niemoralne.

W Stanach Zjednoczonych 175 osób czytano na zmianę i odczytało cały tekst Pisma Świętego przed megalotem na placu jednego z miast w stanie Indiana.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13, sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, telefon 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, telefon 64-75, 62-70 i 77-49.
Adres administracji: Poznań M Focha 14, tel. 62-31.
Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I pr., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5) Konto: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Pan Kracy jako lekarz

